

Zwracamy się z prośbą do Pana Prezydenta o pomoc, wsparcie i interwencje, oraz zatrzymanie dramatu, który pod hasłem konsolidacji rozgrywa się w naszym zakładzie pracy! - napisali w liście do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego pracownicy Morskiej Stoczni Remontowej.

Szanowny Panie Prezydencie ,

Zwracamy się z prośbą do Pana Prezydenta o pomoc, wsparcie i interwencje, oraz zatrzymanie dramatu, który pod hasłem konsolidacji rozgrywa się w naszym zakładzie pracy !

Od momentu kiedy Skarb Państwa przekazał akcje naszego zakładu pracy Agencji Rozwoju Przemysłu , a następnie akcje te trafiły w ręce MS Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A. zarządzającego Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym „MARS”, sytuacja w naszej firmie uległa drastycznemu pogorszeniu.

Przedstawiane warianty konsolidacji obu stoczni prezentują świetlaną przyszłość jaka rysuje się przed MSR S.A. i SSR „Gryfia”, jednak w tym wszystkim brak jest rzetelnej analizy SWOT, która ukazałaby również zagrożenia i słabe strony tego procesu (o czym się w ogóle nie mówi).

Doświadczenia z przeprowadzonych konsolidacji stoczni u naszych zachodnich sąsiadów pokazują, że takie rozwiązania nie zawsze przynoszą oczekiwane korzyści (Stocznia Stralsund - Wolgast)

Pan Premier Donald Tusk w swoim wystąpieniu powiedział, że żadne miejsce pracy w spółkach skarbu państwa nie jest zagrożone. Z całym szacunkiem dla Pana Premiera stwierdzamy z całą stanowczością, iż obecna sytuacja w MRS S.A. przeczy temu stwierdzeniu. Pod hasłem konsolidacji zmierza się do likwidacji naszych miejsc pracy. My wiemy, że dla kraju 360 osób to niewiele ,ale pamiętać należy, że dzięki stoczni żyją nasze rodziny i tysiące ludzi w Polsce - pracują dla nas kooperanci z terenu całej Polski.

Panie Prezydencie jak dalej żyć, kiedy na naszych oczach upada rentowna firma ?

Chcemy podkreślić, że kiedy inne zakłady pracy czekały na wsparcie ze strony właściciela (SSR Gryfia otrzymała wielomilionowe dotacje) załoga MSR S.A. której zależało na firmie przeznaczała generowane zyski na rozwój. Dzięki temu jako jedni z pierwszych zdywersyfikowaliśmy naszą produkcję - weszliśmy na rynek offshore stając się rentowną firmą i znaczącym graczem na tym rynku.

Z przykrością stwierdzamy jednak, że zakład pracy stał się zabawką w rękach niedoświadczonych młodych ludzi, którym braku wiedzy ekonomicznej zarzucić nie można, ale niestety brak im doświadczenia i znajomości specyfiki branży stoczniowej oraz zasad jej funkcjonowania.

Zarządzający Funduszem MARS mają za nic doświadczenie kadry i pracowników , wszystkie nasze dotychczasowe sukcesy obracane są w nasze największe porażki.

My pracownicy Morskiej Stoczni Remontowej S.A. w pierwszej fali kryzysu gospodarczego w 2009 roku aby ratować swój zakład wyszliśmy z propozycją restrukturyzacji. Ponieśliśmy wysokie koszty , dostosowując się do trudnych warunków rynkowych ale dzięki temu przetrwaliśmy kryzys mogąc pochwalić się jako jedyna stocznia remontowa dodatnim wynikiem.

Należy podkreślić dobitnie , że udało nam się zachować rentowność i przetrwać bez pomocy Państwa.

Panie Prezydencie prosimy o zatrzymanie procesu konsolidacji i zachowanie naszych miejsc pracy. Prosimy , żeby Morska Stocznia Remontowa S.A. pozostała polską marką rozpoznawalną przez armatorów na całym świecie.

Prosimy o zachowanie Morskiej Stoczni Remontowej S.A. jako symbolu polskiej jakości i rzetelności polskiego stocznio-wca-robotnika.

Panie Prezydencie prosimy żeby Polska i Polski Rząd nie zabierał nam ostatnich miejsc pracy w naszym „zamkniętym mieście Świnoujściu”.

Panie Prezydencie jest pan naszą ostatnią nadzieją w zatrzymaniu procesu konsolidacji - likwidacji Morskiej Stoczni Remontowej S.A."

Z poważaniem

Pracownicy Morskiej Stoczni Remontowej S.A. z rodzinami